

Sygn. akt I C 1428/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dominika Romanowska**

Protokolant: **Ewa Niemiec**

po rozpoznaniu na rozprawie 23 kwietnia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki D. L. kwotę 88 675,62 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 83 675,62 zł od 01 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5 000 zł od 03 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 4 434 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

V. obciąża Skarb Państwa pozostałą brakującą opłatą sądową od pozwu.

Na oryginale właściwy podpis,-

UZASADNIENIE

Pozwem z 01 października 2013r. powódka D. L. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć swojego męża S. Ż. a także kwoty 3.675,62 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 17 kwietnia 2013r. do 23 sierpnia 2013r. oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu podała, że (...) na drodze pomiędzy miejscowością G. i M. miał miejsce wypadek, w którym potrącony został jadący na rowerze S. Ż. i zmarł na skutek obrażeń klatki piersiowej i brzucha. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Strona pozwana uznając co do zasady swoją odpowiedzialność wypłaciła powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem powódki wypłacona przez stronę pozwaną kwota jest rażąco zaniżona i nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji. Powódka podkreśliła, iż nagła śmierć bliskiej osoby w wyniku czynu niedozwolonego powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, a także wstrząs psychiczny i

cierpienia moralne wywołanego śmiercią bliskiej osoby. Żądanie zapłaty w zakresie skapitalizowanych odsetek powódka uzasadniła treścią przepisu art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz faktem iż decyzja w przedmiocie przyznania świadczenia zapadła 17 kwietnia 2013.r i od następnego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu z jego spełnieniem w żądanej wysokości.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana przyznała, iż co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia (...). na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i wskazała, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, zarzuciła jednakże, iż skoro z aktu zgonu wynika, że zmarły S. Ż. w chwili śmierci był kawalerem, to nie może powódce przysługiwać roszczenie z powodu śmierci męża. Ponadto w ocenie strony pozwanej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia spełniają przesłanki ustawowe przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania z powodu śmierci bliskiej osoby.

Pismem z 30 sierpnia 2015r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o zapłatę dalszej kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa również w jego rozszerzonym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) we W. na drodze pomiędzy miejscowościami G. i M., w rejonie O., doszło do wypadku drogowego z winy P. Ż., który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc autobus z prędkością wyższą od dozwolonej i nie zachowując bezpiecznego odstępów od wyprzedzanego rowerzysty S. Ż., uderzył w niego, powodując rozległe obrażenia wielonarządowe klatki piersiowej i brzucha, których następstwem były liczne krwiaki, zmiążdżenia i złamania, a ostatecznie zgon spowodowany wykrwawieniem i zatorem płuc.

Okoliczność bezsporna

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. P. Ż. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w O. z 10.06.2013r.. II K 259/13

Powódka pozostawała od lat 80-tych w nieformalnym związku ze S. Ż.. (...) w 1993r. zawarli kościelny związek małżeński w kościele Parafii Rzymskokatolickiej Matki Boskiej Anielskiej w B.. W bliskim i dalszym otoczeniu (rodzina, sąsiedzi) funkcjonowali jako małżeństwo, choć nigdy nie sformalizowali swojego związku a w chwili śmierci S. Ż. był kawalerem.

dowód: świadectwo ślubu –k. 119

kopia aktu zgonu S. Ż. – k. 21

zeznania świadka A. K. – e-protokół k. 121 00:20:25-00:21:06

zeznania świadka M. Ł. – e protokół k. 134 00:02:35-00:02:56

zeznania świadka S. S. – e protokół k. 121 00:06:36

wyjaśnienia powódki – e protokół k. 134 verte 00:12:33-00:16:27

Powódka i S. Ż. mieszkali razem z miejscowości G. przy ul. (...), choć S. Ż. zameldowany był u swojej matki B., którą często odwiedzał. (...) żyli skromnie, utrzymując się z niewielkich zarobków zmarłego, który uzyskiwał miesięcznie wynagrodzenie w granicach ok. 800 – 1.000 zł. Wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, dzieląc się obowiązkami w „tradycyjny” sposób – S. Ż. pracował, a powódka zajmowała się bieżącym prowadzeniem domu - praniem, sprzątaniami, przygotowywaniem posiłków, przy czym to jej partner wykonywał wszelkie cięższe prace, takie jak remonty czy organizowanie opału na zimę. Powódka i S. Ż. żyli bardzo skromnie, jednakże byli zgodną parą i wspierali się wzajemnie.

Powódka bardzo przeżyła śmierć partnera, trudno było się otrząsnąć się z szoku, jakiego doznała bezpośrednio po uzyskaniu wiadomości o śmierci S. Ż.. Stała się bardziej nerwowa, rozkojarzona, załamała się psychicznie a dodatkowo znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, bez środków utrzymania. Zmuszona była pożyczać drobne kwoty na jedzenie od sąsiadów, niekiedy pomagały jej dzieci, które już mają własne rodziny.

Początkowo powódka brała ziołowe leki uspokajające. Obecnie zażywa lek (...), przepisany na receptę w przypadku zaburzeń snu.

W dniu 26 sierpnia 2014r. powódka doznała udaru niedokrwienego mózgu. Skutkiem udaru była afazja oraz i niedowład częściowy prawostronny. Obecnie powódka ma problemy z artykulacją, mówi bardzo niewyraźnie, choć lepiej niż bezpośrednio po udarze. Nie leczy się logopedycznie – termin wizyty refundowanej ze środków NFZ wyznaczono jej na przyszły rok.

Powódka jest osobą nieporadną, wycofaną społecznie, żyjącą na granicy ubóstwa w lokalu komunalnym o powierzchni 28m². Obecnie utrzymuje się z zasiłku – świadczenie z opieki społecznej wynosi ok. 520 zł.

dowód: zeznania świadka A. K. – e-protokół k. 121 00:20:25-00:21:06

zeznania świadka M. Ł. – e-protokół k. 134 00:02:29-00:27:33

zeznania świadka S. S. – e-protokół k. 121 00:07:27-00:17:52

wyjaśnienia powódki – e-protokół k. 134 verte 00:16:43-00:25:13

zaświadczenie lekarskie – k. 118

Pismem z 08.10.2012r. powódka zgłosiła szkodę w zakładzie ubezpieczeniowym strony pozwanej, żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 50.000 zł.

Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i decyzją z 06 kwietnia 2013 r. strona pozwana przyznała i wypłaciła powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Dowód: akta szkody – k. 131

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym pomiędzy stronami postępowania było zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł wieloletni partner powódki S. Ż.. W rozpatrywanej sprawie dla oceny zasadności podnoszonych roszczeń koniecznym było ustalenie czy powódce przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w związku ze śmiercią S. Ż. oraz czy w istocie krzywda, jaką powódka poniosła uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania w żądanej wysokości.

Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jaka łączyła ją ze sprawcą wypadku. Zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę odpowiedzialność cywilnej

zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§2). Powodowie jako uprawnieni do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, mogli dochodzić roszczenia na mocy art. 822 § 4 k.c. bezpośrednio od strony pozwanej jako zakładu ubezpieczeń. Uzasadniało to legitymację bierną strony pozwanej w niniejszym procesie.

Materialnoprawną podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy podkreślić, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy zatem przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną a suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim takie czynniki jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Wprawdzie strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego nie zakwestionowała zasady swej odpowiedzialności, wypłacając powódce część żadanego świadczenia, niemniej jednak w toku procesu zarzuciła, iż skoro powódka ze zmarłym nie pozostawała w formalnym związku małżeńskim to nie przysługują jej roszczenia z art. 446 § 3 i § 4 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3) oraz odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). W ocenie Sądu już z językowej wykładni cytowanego przepisu wynika, iż ustawodawca nie ograniczył jego stosowania do osób, które ze zmarłym łączyły sformalizowane więzi, jak na przykład uczynił to a przepisie art. 446 § 2 k.c. przyznając legitymację do żądania renty jedynie osobom, względem których ciążyć na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, choć i co do tych roszczeń – w szczególnych przypadkach – rozszerzając katalog uprawnionych do innych osób bliskich, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, leżeli wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przy roszczeniach odszkodowawczych z § 3 i 4 brak jest takiego zawężenia katalogu osób uprawnionych. Wykładnia proponowana przez stronę pozwaną jest sprzeczna nie tylko z orzecznictwem sądów powszechnych i doktryną lecz również z zasadami współżycia społecznego, albowiem we współczesnym społeczeństwie coraz częściej nieformalne związki wypierają te tradycyjne, a już na pewno nie sposób przesądzać o istnieniu więzi ze zmarłym wyłącznie na zasadzie pokrewieństwa. Skoro ustawodawca użył sformułowania „najbliższy członek rodziny” to należy przez to rozumieć każdą osobę, którą łączyła ze zmarłym więź na kształt stosunków panujących w tradycyjnej rodzinie.

Oznacza to, że przepis ten znajduje również zastosowanie wobec osób pozostających ze zmarłym w konkubinacie, o ile oczywiście osoby te wykażą, iż były najbliższymi dla zmarłego. Podobnie sam fakt pozostawania w formalnym związku małżeńskim nie gwarantuje przyznania świadczeń z wynikających ze śmierci małżonka, o ile nie zostanie spełniona przesłanka bliskości. W ocenie sądu została ona wykazana w niniejszym procesie. Podkreślić należy, iż powódka i S. Ż. zarówno przez członków rodziny zmarłego jak i sąsiadów postrzegani byli jako małżeństwo, do tego zgodne i wspierające się wzajemnie. Przy czym z zeznań tych, jak również z zeznań samej powódki, jawi się jej obraz jako tej słabszej, nieporadnej, wymagającej wsparcia i pomocy, który to stan nasilił się jeszcze po śmierci partnera.

Należy podkreślić, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy zatem przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną a suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim takie czynniki jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Dokonując ustaleń faktycznych odnośnie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy na skutek śmierci S. Ż., Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach samej powódki oraz wskazanych przez strony świadków. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, wnioskowanego przez stronę pozwaną, było w ocenie sądu zbędne. Po pierwsze strona powodowa nie uściłła zaliczki na poczet opinii biegłego, zatem na podstawie przepisu art. 130⁴ § 5 k.p.c. Sąd pominął ten dowód. Po drugie mając na uwadze informacje płynące z zeznań świadków oraz wyjaśnień samej powódki – nie było to konieczne dla ustalenia rozmiaru krzywdy. W sytuacjach typowych, o ile oczywiście osoba pokrzywdzona na skutek śmierci osoby bliskiej nie manifestuje objawów odbiegających od zazwyczaj przeżywanego żałoby, ocena rozmiaru cierpienia nie wymaga dodatkowego dowodzenia przy pomocy opinii biegłych psychologa czy psychiatry, albowiem wiedzę taką można czerpać z doświadczenia życiowego i ogólnej podstawowej wiedzy o emocjach i psychice człowieka. Mając na uwadze stan zdrowia powódki, abstrahując od tego, czy ma on bezpośredni związek ze śmiercią jej partnera, z pewnością utrudnia on pogodzenie się z zaistniałą sytuacją, a to z uwagi na obiektywne ograniczenia w życiu codziennym. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej Sąd miał na względzie utratę jedynej bliskiej powódce osoby, łączącą ją ze zmarłym więź emocjonalną, a także okoliczność, iż to zmarły – jak wynika z zeznań świadków – był osobą silniejszą w związku, udzielającą powódce zarówno wsparcia psychicznego jak i wyręczającą ją w cięższych pracach domowych. Powódka i S. Ż. byli parą od lat osiemdziesiątych, a zatem przez okres blisko 20 lat. Z zeznań samej powódki, ograniczonych do minimum z uwagi na wynikające z afazji, spowodowanej przebytym udarem, trudności powódki w wysławianiu się, oraz z zeznań świadków wynika, iż był to udany związek, zapewniający powódce bezpieczeństwo emocjonalne. Nie bez znaczenia pozostaje również sytuacja, w jakiej znalazła się powódka po tragicznej śmierci partnera, na skutek swojego stanu zdrowia oraz

braku dodatkowych – poza niewielką rentą – środków do życia. O ile bowiem nie sposób wykazać bezpośredniego związku pomiędzy śmiercią partnera a aktualnym stanem zdrowia powódki, to oczywistym jest, iż gdyby żył S. Ż. w mniejszym stopniu ciężar prowadzenia domu spoczywałby na barkach powódki. Jak wynika z materiału dowodowego powódka jest całkowicie pozbawiona wsparcia emocjonalnego, które przez cały czas trwania związku zapewniał jej partner. Już sama ta okoliczność pozwala na ustalenie, iż był to dobry i udany związek, niezależnie od problemów ekonomicznych, z którymi borykali się partnerzy, które jednakże nie osłabiły więzi emocjonalnej. W sytuacji zatem, gdy związek był satysfakcjonujący a więzi silne, strata jest tym dotkliwsza im większy ciężar obowiązków spada na barki pozostałego przy życiu partnera.

Sąd w pełni akceptuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014r. sygn.. IV CSK 112/14, zgodnie z którym status społeczny i materialny poszkodowanego nie powinny wpływać na rozmiar zadośćuczynienia. Popiera również tendencję przełamującą praktykę ustalania zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby na stosunkowo niskim poziomie, albowiem powinno ono przedstawiać realną, odczuwalną wartość ekonomiczną, a nagła śmierć małżonka (czy – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – partnera życiowego) obiektywnie jest jedną z najdotkliwszych strat, jakich można doznać, nawet jeżeli osoba poszkodowana nie korzysta z pomocy specjalistów a żałoba nie przybiera patologicznego charakteru.

W ocenie Sądu odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. za krzywdę powoda będzie kwota na poziomie 100.000 zł, która spełni swą kompensacyjną funkcję i będzie społecznie uzasadniona. Przy uwzględnieniu wypłaconego już z tego tytułu uświadczenia w wysokości 20.000 zł, roszczenie o zapłatę kwoty 80.000 zł było uzasadnione w całości. W żadnym wypadku roszczenia tego nie można uznać za wygórowane - oczywistym jest, iż nie zrekompensuje ono straty doznanej przez powódkę a jedynie w nieznacznym stopniu i to w aspekcie materialnym, złagodzi jej negatywne skutki.

Powódka D. L. domagała się nadto zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej na skutek śmierci konkubenta. Stosownie do powołanego przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w cytowanym przepisie polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może również polegać na utracie zdrowia, wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7–8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z glosą krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Z kolei w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) sąd uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia i sytuacji osobistej. Nie sposób wprawdzie przyjąć, iż wyłączną przyczyną obecnego stanu zdrowia powódki są okoliczności związane ze śmiercią jej partnera, niemniej jednak nie wymaga wiedzy specjalnej okoliczność, iż stres jest czynnikiem wyzwalającym inne schorzenia oraz sprzyjającym rozwojowi chorób samoistnych. Ponadto – nawet jeżeli przyjąć całkowity brak związku przyczynowego pomiędzy śmiercią S. Ż. a obecnym stanem zdrowia powódki, to niewątpliwie z uwagi na jej aktualny stan zdrowia tym bardziej dotkliwy jest brak wsparcia ze strony jej partnera, zarówno finansowego jak i faktycznego, przy codziennym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Dlatego przyjąć należy, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć partnera powódki, który zapewniał powódce do chwili śmierci bezpieczeństwo materialne. Brak jest podstaw aby przyjąć, iż sytuacja ta uległaby zmianie, gdyby nie doszło do tragicznego zdarzenia, przeciwnie, powódka mogłaby liczyć na jego większe zaangażowanie w sprawy domowe w związku z jej chorobą. Okoliczność, iż partnerzy żyli bardzo skromnie, niemalże na granicy ubóstwa, nie zmienia faktu, iż za życia zmarłego powódkę w mniejszym zakresie dotykała troska o zaspokojenie bieżących potrzeb materialnych. Zatem Sąd uwzględnił powództwo o odszkodowanie w zakresie 5.000 zł, mając przy tym na

uwadze skromne możliwości finansowe zmarłego, które uzasadniały oddalenia powództwa w pozostałej części. Wraz z wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego 10.000 zł zasądzona należność stanowi stosowne odszkodowanie w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 k.c.

Zasądzając należne zadośćuczynienie i odszkodowanie sąd uwzględnił również żądanie w zakresie odsetek. Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Ponieważ już w toku postępowania likwidacyjnego, pismem z 08 października 2012 r. powódka domagała się wypłaty zadośćuczynienia, uzasadnione było żądanie zapłaty kwoty 3.675,62 zł jako odsetek skapitalizowanych na zasadzie art. 482 § 1 k.c., i dalszych odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Co do żądania odszkodowania uwzględnionego w części – 5.000 zł – stało się ono wymagalne dopiero z chwilą doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego rozszerzenie żądania pozwu, co nastąpiło najpóźniej 02 kwietnia 2015r.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu zawartego w punkcie V wyroku stanowił natomiast przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c, zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu poniesione przez obie strony składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Powódka wygrała sprawę w 90 %, zatem należy jej się zwrot całości poniesionych kosztów.

Orzeczenie o brakujących kosztach sądowych znajduje oparcie w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.